

Karol Kuźmich

JEDNOSTKA W KANTOWSKIM „PAŃSTWIE CELÓW”

Jednym z najważniejszych zagadnień filozofii praktycznej Immanuela Kanta, a zwłaszcza jego filozofii prawa i filozofii polityki, jest kwestia dotycząca miejsca jednostki w państwie. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają z jednej strony odpowiedzi na takie pytania, jak: czym jest człowiek, czyli jednostka? Jakie ma ona zadania (prawa i obowiązki) oraz jaką odgrywa rolę w państwie? Z drugiej natomiast strony odpowiedzi na pytania o to, czym jest dla Kanta państwo, w tym „państwo celów”? Jak i dlaczego powstało państwo oraz jakie ma ono – szczególnie dla jednostek – znaczenie? Ponieważ na powyższe pytania należy odpowiadać biorąc za podstawę rozstrzygnięcia całego systemu transcendentnego, ograniczę się więc do spraw fundamentalnych, wskazując główne ich założenia i cele.

Jednostka, czyli człowiek w systemie kantowskim, zajmuje centralne miejsce, gdyż będąc podmiotem poznającym w procesie poznania – współtworzy świat poznawany. Jest ona aktywna dzięki możliwościom czystego rozumu, który ujmuje przedmiot poznania najpierw w aprioryczne formy czasu i przestrzeni, następnie kategorii, aż w końcu także idei. W ten sposób kantowski człowiek jest przede wszystkim istotą rozumną, obdarzoną wolną wolą i dążącą zawsze do wolności, która jako idea praktycznego rozumu stanowi podstawę ludzkiej moralności i odpowiedzialności. W stosunku zaś do innych jednostek jest z założenia tak samo równa w swej wolności. Z kolei „państwo celów” to kantowskie państwo idealne, które – w przeciwieństwie do państwa idealnego Platona – jest możliwe do urzeczywistnienia jako zjednocze-

nie istot rozumnych pod władzą wspólnych praw, uznających każdą jednostkę ludzką (indywidualnego człowieka) za wartość najwyższą.

Pierwszą fundamentalną kwestię, na którą należy przy tym zwrócić uwagę, stanowi umowa społeczna i przejście ze stanu natury jako nieograniczonej niczym „dzikiej wolności” do stanu społecznego (obywatelskiego), w którym wolność zostanie „prawnie uregulowana”¹. Przejście to było, zdaniem Kanta, procesem nieuniknionym, a nawet koniecznym ze względu na prawidłowy rozwój gatunku ludzkiego. Człowiek, mający wewnętrznie sprzeczną i skomplikowaną naturę, jest zwierzęciem społecznym i aspołecznym zarazem. Umowa społeczna okazuje się jednak niezbędna do tego, by wolność, jaką każdy człowiek posiadał w stanie natury, na mocy prawa natury mógł posiadać również w stanie społecznym, a więc po utworzeniu państwa. Kant podzielał dominujący w czasach Oświecenia pogląd mówiący o tym, że społeczeństwo ludzkie zostało stworzone dobrowolnie przez ludzi, na podstawie zawartej przez nich ugody zwanej umową społeczną (*pactum societatis*)².

U podstaw kantowskiej teorii umowy społecznej stoi potrójna zasada dotycząca społeczeństwa obywatelskiego, w którym poprzez prawo ma być zagwarantowana wszystkim: wolność osobista, równość wobec prawa zewnętrznego i obywatelska niezależność w państwie³. Nie jest ona faktem historycznym, lecz „(...) czystą ideą rozumu, posiadającą jednakże niewątpliwą (praktyczną) realność w tym mianowicie znaczeniu, że nakłada ona na każdego prawodawcę obowiązek ustanawiania swych praw tak, ażeby mogły one wynikać ze zjednoczonej woli całego narodu i by każdego poddanego, o ile chce on być obywatelem, rozpatrywać tak, jak gdyby wraz z innymi dał on na taką wolę swoją zgodę”⁴. Dzięki niej władca zobowiązany jest wydawać ustawy, które źródło swe będą miały w zjednoczonej woli całego ludu, z drugiej zaś strony poddany, który chce być obywatelem, ma postępować tak, jakby zjednoczoną wolę wszystkich ludzi miał współtworzyć⁵. Takie zjed-

1 Por. M. Szyszkowska, *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1993, s. 59.

2 Por. J. Majka, *Filozofia społeczna*, Wrocław 1982, s. 40.

3 Por. E. Wolicka, *Rozważania wokół Kanta. Prolegomena do filozofii kultury jako krytyki władz podmiotu*, Lublin 2002, s. 183–184.

4 I. Kant, *O porzekadle: to może być słuszne w teorii, ale nic nie jest warte w praktyce*, tłum. M. Żelazny, Toruń 1995, s. 27.

5 Por. Cz. Porębski, *Umowa społeczna. Renesans idei*, Kraków 1999, s. 106–107.

noczenie jednostek Kant nazwał „najwyższym formalnym warunkiem wszelkiej powinności”⁶. Oznacza to, że każdy wolny i równy człowiek może być współtwórcą prawa, które w państwie będzie obowiązywało wszystkich jego współobywateli. W ten sposób kamieniem probierczym wszystkich praw, jakie może uchwalić i nałożyć na lud władca, staje się według Kanta pytanie: „(...) czy lud sam mógłby nałożyć na siebie tego rodzaju prawo”⁷ – gdyby miał taką możliwość.

Kwestię powstania państwa rozstrzygnął zatem Kant zgodnie z koncepcją prawa natury, a więc w sposób indywidualistyczny, biorąc za punkt wyjścia autonomiczną jednostkę ludzką⁸. Idea istot rozumnych w połączeniu z ideą woli rozumnej – jako moralnie prawodawczej – ma nas doprowadzić do pojęcia „państwa celów”⁹, czyli takiego państwa, w którym spełni się cel moralny, a zarazem cel przyrody (ukryty i racjonalny), zgodnie z którym każdy człowiek (obywatel) będzie traktowany wyłącznie jako „cel sam w sobie, a nie środek”. W tym kontekście Kant dokonał rozróżnienia na państwo takie, jakie jest tu i teraz, oraz na takie państwo, jakie być powinno, czyli idealne „państwo celów”. Dlatego też kantowska definicja państwa określana jest z jednej strony jako realizacja ustaw prawnych, z drugiej zaś strony jako zjednoczenie istot rozumnych pod władzą praw¹⁰.

Na podobnej zasadzie „państwo celów” określa się takim związkiem istot rozumnych zorganizowanym przez wspólne prawa, w którym, innych widzimy jako cele naszych poczynań¹¹. „Państwo celów” (*Reich der Zwecke*), które stanowi przy tym tylko ideę rozumu praktycznego¹², jest jednak możliwe do urzeczywistnienia jako świat kultury oparty na autorytecie rozumu¹³. W ten sposób państwo, w którym

6 M. Szyszkowska, *Zarys filozofii prawa*, Białystok 1994, s. 118.

7 Por. I. Kant, *Co to jest Oświecenie?*, tłum. A. Landman, (w:) *idem, Przypuszczalny początek ludzkiej historii i inne pisma historyzoficzne*, Toruń 1995, s. 57.

8 Por. E. Jarra, *Historia filozofii prawa*, Warszawa 1993, s. 175.

9 Por. F. Copleston, *Historia filozofii*, t. VI, *Od Wolffa do Kanta*, tłum. J. Łoziński, Warszawa 1996, s. 357.

10 Zob. I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Warszawa 1981, 1984 s. 68; por. H. Izdebski, *Historia myśli politycznej i prawnej*, Warszawa 1995, s. 178; M. Szyszkowska, *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1993, s. 56 i *Zarys...*, *op. cit.*, s. 105 i 111.

11 S. Filipowicz, *Historia myśli polityczno-prawnej*, Gdańsk 2001, s. 257

12 Zob. I. Kant, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 69; por. F. Copleston, *Historia...*, *op. cit.*, s. 358; Z. Kuderowicz, *Filozofia nowożytnej Europy*, Warszawa 1989, s. 516.

13 Por. E. Wolicka, *Rozważania...*, *op. cit.*, s. 166–167.

żaden obywatel nie będzie traktowany instrumentalnie, jest modelem doskonałej wspólnoty ludzkiej, która doprowadzi – zdaniem M. Szyszkowskiej – do harmonijnego połączenia idei homocentryzmu z ideą socjocentryzmu za pomocą prawa. Zbudowanie takiego państwa jest przy tym stanem, do którego – tak jak do wszystkich ideałów – możemy jedynie się zbliżyć¹⁴. Świat istot rozumnych jako „państwo celów” stanie się możliwy dzięki uczestnictwu jego obywateli w prawodawstwie powszechnym¹⁵. A zatem tylko rozumny, wolny i moralny człowiek może być sam dla siebie prawodawcą w sferze moralności oraz współtwórcą prawa w „państwie celów” jako „królestwie wolności”¹⁶. W ten sposób „państwo celów” ma przede wszystkim charakter moralny i jako takie musi być oparte na postulatcie wolności¹⁷. „*Wolność bowiem, po części pobudzana, po części ograniczana przez prawa etyczne, byłaby sama przyczyną powszechnej szczęśliwości, [a] (...) istoty rozumne byłyby więc same pod kierownictwem takich zasad – sprawcami trwałej pomyślności swej własnej, a zarazem innych [ludzi]*”¹⁸. Kant twierdził, że to: „*moralność jest warunkiem, od którego jedynie zależy to, że istota rozumna może być celem samym w sobie, ponieważ tylko dzięki niej można być prawodawczym członkiem w państwie celów*”¹⁹. Tak oto kantowskie „państwo celów” stało się zatem ideą „samoorganizującej się moralności”²⁰ zarówno w wymiarze indywidualnego podmiotu, jak i w wymiarze powszechnym – całej ludzkości²¹.

Prezentując obraz państwa, w którym każdy obywatel jest powszechnym prawodawcą zobligowanym jednocześnie do tego, by stanowić i przestrzegać prawo oraz szanować innych członków wspólnoty jako prawodawców podobnych do siebie²² – Kant stanął na stanowisku

14 Por. M. Szyszkowska, *Filozofia...*, op. cit., s. 137.

15 Por. A. Chmielewski, *Społeczeństwo otwarte czy wspólnota? Filozoficzne i moralne podstawy nowoczesnego liberalizmu oraz jego krytyka we współczesnej filozofii społecznej*, Wrocław 2001, s. 227.

16 Por. E. Bieńkowska, *W poszukiwaniu królestwa człowieka. Utopia sztuki od Kanta do Tomasa Manna*, Warszawa 1981, s. 46.

17 Por. P. Beylin, *Kanta moralna filozofia wolności*, (w:) *Antynomie wolności. Z dziejów filozofii wolności*, M. Drużkowski (red.), Warszawa 1966, s. 258.

18 I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, t. II, tłum. R. Ingarden, Warszawa 1957, s. 552.

19 *Idem*, *Uzasadnienie...*, op. cit., s. 71.

20 *Idem*, *Krytyka czystego...*, Tom II, op. cit., s. 552.

21 Por. E. Wolicka, *Rozważania...*, op. cit., s. 166.

22 Por. O. O'Neill, *Etyka Kantowska*, tłum. P. Łuków, (w:) *Przewodnik po etyce*, P. Singer (red.), Warszawa 1988, s. 219.

mówiącym o tym, że człowiek w państwie powinien podlegać takim tylko prawom, w stanowieniu których brał czynny udział jako ich wolny współtwórca²³. „Pojęcie każdej istoty rozumnej, która dzięki wszystkim maksymom swej woli musi się uważać za powszechnie prawodawczą, by z tego punktu widzenia oceniać samą siebie i swoje postęпки naprowadza na związane z nim (...) pojęcie państwa celów”²⁴. W konsekwencji tego, obywatel „państwa celów” ma postępować zgodnie z prawem, które sam sobie narzuca²⁵. Z tego względu jedynie członek „państwa celów” może być uznany za pełnoprawnego obywatela²⁶, który przestrzega prawa z własnej i nieprzymuszonej przez nikogo woli²⁷.

Ustrój najdoskonalszy państwa to ustrój republikański, czyli ustrój obywatelski, w którym jednostka może w pełni urzeczywistniać się jako świadomy i suwerenny podmiot polityczny²⁸. Kantowski ustrój republikański to odpowiednik państwa prawa opartego na: wolności, równości i obywatelskiej podmiotowości wszystkich jego członków²⁹. Państwo uważa Kant za konieczny warunek triumfu idei prawa³⁰, podobnie jak ideę prawa uważał za triumf praktycznego rozumu. Tylko i wyłącznie dzięki państwu jako zjednoczonym wspólnym prawem ludzi możliwy jest – według Kanta – postęp ludzkości w kierunku tego, co lepsze, a więc realizowanie najważniejszej idei jego praktycznej filozofii, czyli koncepcji „wiecznego pokoju”³¹.

Racjonalnym celem przyrody, a zatem celem dziejów ludzkości, jest zbudowanie „państwa celów” jako państwa prawa, w postaci „kosmopolitycznego państwa powszechnego”, czyli „republiki światowej” podporządkowanej ogólnemu przymusowi prawa³². W tym kontekście prawo staje się czynnikiem nadającym w sposób racjonalny kierunek

23 Por. L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do końca XIX wieku*, Lublin 2001, s. 291.

24 I. Kant, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 68.

25 Por. L. Dubel, *Historia doktryn...*, *op. cit.*, s. 288.

26 Por. A. Sikora, *Spotkania z filozofią*, Warszawa 1967, s. 203.

27 Por. P. Beylin, *Kanta moralna filozofia...*, *op. cit.*, s. 258.

28 Por. E. Wolicka, *Rozważania...*, *op. cit.*, s. 183.

29 Por. L. Dubel, *Historia doktryn...*, *op. cit.*, s. 291.

30 Por. E. Jarra, *Historia filozofii...*, *op. cit.*, s. 175.

31 Por. I. Kant, *Wznowione pytanie czy rodzaj ludzki stale zmierza ku temu, co lepsze? Fragment krakowski*, tłum. M. Żelazny, (w:) *idem, Spór fakultetów*, Toruń 2003, s. 195.

32 Por. J. Lacroix, *Historia a tajemnica*, tłum. Z. Więckowski, Warszawa 1898, s. 39–40, 43, 50 i 52.

i sens działalności ludzkiej w procesie dziejowym³³. Państwo, według Kanta, ma opierać się na prawie i służyć temu prawu, które z kolei stoi na straży wolności wszystkich poprzez równe ograniczenie wolności każdej jednostki³⁴. W odległym bowiem czasie, po utworzeniu „państwa celów” i osiągnięciu „wiecznego pokoju” prawo pozytywne stanie się – zdaniem Kanta – zbędne³⁵. Obecnie jedynie niedoskonałość ludzka decyduje o konieczności stanowienia prawa, które okaże się niepotrzebne wówczas, gdy każdego indywidualnego człowieka będzie się traktować jako „cel sam w sobie, a nie środek”³⁶. W momencie, gdy cel natury wyznaczony ludzkości i cel moralny jednostkowego człowieka zejdą się w ramach procesu dziejowego, będzie można dopiero powiedzieć o całkowitym urzeczywistnieniu zarówno „państwa celów”, jak i zrealizowaniu projektu „wiecznego pokoju”.

Reasumując należy stwierdzić, że stan prawny to stan, jaki ludzkość powinna osiągnąć w wyniku zawarcia umowy społecznej, w którym dzięki obowiązującemu prawu każdemu ma być zagwarantowana jednakowa miara wolności. Jest to zatem stan największej możliwej wolności przysługującej w równym stopniu wszystkim członkom państwa³⁷. Prawo zaś ma być w nim czynnikiem godzącym wolność, równość i samodzielność wszystkich jego obywateli. Jedynie dla zachowania powyższych wartości, a zwłaszcza wolności, potrzebne jest – zdaniem Kanta – właśnie stanowione prawo. Koncepcja ta została nazwana mianem „społecznego indywidualizmu” jako stanu prawnie godzącego współistnienie indywidualnych wolności³⁸.

W szóstej tezie *Pomysłów do ujęcia historii powszechnej w aspekcie światowym* przedstawił on słynne stwierdzenie, mówiące o tym, że: „człowiek jest zwierzęciem, które – żyjąc pośród innych zwierząt swojego gatunku – potrzebuje pana”³⁹, czyli instytucji rozkazującej mu i ka-

33 *Ibidem*, s. 40.

34 Por. M. Szyszkowska, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 56; *Zarys...*, *op. cit.*, s. 111–112.

35 *Ibidem*, s. 59.

36 *Ibidem*, s. 59; *eadem*, *Zarys...*, *op. cit.*, s. 116.

37 Por. M. Zahn, *Kantowska teoria pokoju w świetle najnowszych dyskusji*, tłum. M. Poręba, (w:) *Filozofia transcendentalsa a dialektyka*, J. M. Siemek (red.), Warszawa 1994, s. 11–12.

38 Por. Cz. Porębski, *Umowa społeczna...*, *op. cit.*, s. 107; M. Szyszkowska, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 58.

39 I. Kant, *Pomysły do ujęcia historii powszechnej w aspekcie światowym*, tłum. I. Krońska, (w:) *idem*, *Przypuszczalny...*, *op. cit.*, s. 41.

rzącej⁴⁰. Do sformułowania powyższej tezy skłoniło Kanta przekonanie, iż człowiek będzie na pewno nadużywał swojej wolności w stosunku do istot sobie podobnych i dlatego jako stworzenie rozumne życzy on sobie prawa, które określiłyby granice wolności każdej jednostki⁴¹. Toteż potrzebuje on pana, który złamie w nim jego egoistyczną wolę i zmusi go do posłuszeństwa wobec woli powszechnie obowiązującej, przy której władaniu każdy może być tak samo wolny⁴². W kontekście całej humanistycznej i nakierowanej na człowieka – jako centrum zainteresowania – filozofii Kanta, panem człowieka jako „celu samego w sobie” może być tylko i wyłącznie sam dla siebie człowiek. Z tego względu jedynym swym władcą może, a nawet powinien, uczynić ustanowione przez siebie samego, rozumne i sprawiedliwe prawo⁴³.

W oparciu o te zasady Kant przedstawił swoją teorię państwa idealnego, zbudowanego na prawie oraz pogodzeniu w nim interesu indywidualnego z interesem zbiorowym⁴⁴. Nie przeciwstawiał sobie obu tych interesów uważając, że można je pogodzić w prawie, które uzna człowieczeństwo za wartość najwyższą. „Kantowska apologia prawa jako czynnika umożliwiającego zaprowadzenie ładu w społeczeństwie”⁴⁵ zakłada, iż pojęcie prawa wiąże się najściślej z pojęciem wolności. W ten sposób prawo powinno ograniczać wolność każdego, ze względu na warunek żądający, by wolność każdego była zgodna z wolnością innych na tyle, na ile może to zapewnić ogólna ustawa⁴⁶. Istota prawa przejawia się zatem stosunkiem woli jednostki do woli innych jednostek, uzgadniając wspólny zakres przysługującej im wolności⁴⁷.

Konsekwencją przyjęcia społecznego indywidualizmu stała się odmowa przyznania obywatelom prawa do oporu wobec władzy państwowej. Człowiek jako obywatel nie może występować przeciwko jej nakazom, które go wiążą, z wyjątkiem uczonych i filozofów, którzy pi-

40 Por. Z. Kuderowicz, *Filozofia nowożytnej...*, *op. cit.*, s. 530.

41 Por. I. Kant, *Pomysły do ujęcia...*, *op. cit.*, s. 41.

42 *Ibidem*, s. 41–42.

43 Por. *Słownik filozoficzny*, t. I, I. Krońska (red.), Warszawa 1966, s. 298.

44 *Ibidem*, s. 298.

45 Zob. A. Kryniecka, *Kantowska apologia prawa jako czynnika umożliwiającego zaprowadzenie ładu w społeczeństwie*, (w:) *Silne państwo*, M. Szyszkowska (red.), Białystok 1999, s. 227–230.

46 Zob. I. Kant, *O porzekadle...*, *op. cit.*, s. 19 i n.; por. Cz. Porębski, *Umowa społeczna...*, *op. cit.*, s. 104.

47 Por. R. A. Tokarczyk, *Klasyki praw natury*, Lublin 1988, s. 271.

sząc zwracają się nie do obywateli, lecz do czytającej ich publiczności⁴⁸. Wolność „pisanego słowa” oraz nauki w postaci fakultetów, zwłaszcza filozoficznego, powinna być uznana przez władzę za rzecz świętą jako „palladium praw narodu”⁴⁹. Powszechna zasada, którą posiada naród w odniesieniu do tego, co w najwyższym prawodawstwie nie zgadza się z jego dobrą wolą, brzmi: „(...) o czym naród nie może rozstrzygać w odniesieniu do samego siebie, o tym i prawodawca nie może rozstrzygać w odniesieniu do narodu”⁵⁰. W każdej bowiem wspólnocie konieczne jest tak samo posłuszeństwo „mechanizmom ustroju państwowego” – zgodnie z prawami przymusu – jak i „duch wolności”, bo bez niego łatwiej jest przeciwko władzy występować⁵¹. Jako najważniejsze argumenty przeciwko prawu do oporu Kant wymienia⁵²: po pierwsze to, że każdy właściwie ustrój można starać się obalić pod zarzutem niedoskonałości, gdyż nie ma ustrojów doskonałych. Po drugie, stan prawny jest bardziej korzystny od stanu natury, gdyż lepiej jest dla ludzi, jak obowiązuje mniej doskonałe prawo, niż nie ma go w ogóle. Po trzecie, w wyniku konfliktu między władzą a jej przeciwnikami nie ma kogoś trzeciego, kto by mógł spór rozstrzygnąć, gdyż nikt nie może być sędzią w swojej własnej sprawie. Przyznanie zaś racji którejś ze stron przez kogoś z zewnątrz naruszałoby zasadę suwerenności państwa. W tym kontekście rewolucja, według Kanta, jest zawsze bezprawiem, jako że najmniejsze nawet usiłowanie stawiania oporu należy traktować jako zdradę stanu (*Hochverrat*), a zdrajcę jako tego, kto „usiłuje zamordować swoją ojczyznę”⁵³.

Jakże prorocze stały się z perspektywy historycznej słowa Kanta mówiące o rewolucji: „rewolucja może wprowadzić do obalenia despotyzmu jednostek czy ucisku ze strony ludzi żądnym zysków i władzy – nigdy jednak nie doprowadzi do prawdziwej reformy sposobu myślenia; nowe przesądy, tak jak przedtem stare, staną się

48 Por. B. Markiewicz, *Kant o rewolucji francuskiej, czyli dzieje a filozofia transcendentna*, (w:) *Filozofia transcendentna...*, op. cit., s. 46–47.

49 I. Kant, *O porządku...*, op. cit., s. 35; zob. *idem*, *Spór fakultetów*, op. cit., s. 45 i n.

50 *Ibidem*, s. 35.

51 Por. *ibidem*, s. 36.

52 Zob. M. Szyszkowska, *Europejska...*, op. cit., s. 55; *Zarys...*, op. cit., s. 109–110.

53 I. Kant, *Die Metaphysik der Sitten*, Berlin 1870, s. 160; por. Cz. Porębski, *Umowa społeczna*, op. cit., s. 111.

nicia przewodnią bezmyślnej masy”⁵⁴. W ten sposób rewolucja może mieć sens tylko wtedy, gdy dokona się w ludzkim sposobie myślenia, a więc umyśle. Wszelkie zmiany w państwie powinny być przeprowadzane w sposób konstytucyjny, jedynie z woli i poprzez reformy suwerena, nigdy zaś drogą rewolucji podjętej przez lud⁵⁵. Dlatego stan idealny to stan rządów prawa, gdyż dzięki zmianom doskonalącym wciąż prawo, można zmienić i udoskonalić ustrój państwa, w którym prawo jest jedynym królem (*lex est rex*)⁵⁶. Na tej zasadzie „państwo ma przede wszystkim troszczyć się o racjonalny porządek prawny (...) oraz sprzyjać stopniowej ewolucji ustawodawstwa do urzeczywistnienia zasady praworządności”⁵⁷.

Szczególne znaczenia nabiera tutaj przesłanie dzieła *O wiecznym pokoju (Zum ewigen Frieden)* z 1795 roku. Jest ono bardzo optymistyczne, gdyż drogę do jego osiągnięcia ma wyznaczać rozum i oparte na nim prawo. Zrealizować bowiem cel moralny, czyli traktować każdego człowieka jako „cel sam w sobie”, to znaczy budować „państwo celów” oraz dążyć zarazem do urzeczywistnienia „wiecznego pokoju”. Tylko jednocześnie można realizować powyższe cele, ponieważ nie ma mowy o osiągnięciu jednego bez drugiego. Prawo traktujące człowieka jako wartość najwyższą powinno obowiązywać w każdym państwie, by móc je nazwać „państwem celów”. Jest to warunek konieczny do osiągnięcia „wiecznego pokoju”, który w powyższym kontekście stanowi moralne powołanie „państwa celów”⁵⁸.

Kant przyznaje tutaj szczególną rolę prawu stanowionemu o charakterze międzynarodowym uznając, że jedynie ono może zaprowadzić i utrzymać pokój na świecie⁵⁹. Wieczny pokój jako cel wyrażony w prawie przestaje być pustą ideą stając się zadaniem ludzkości, któ-

54 *Idem, Co to jest...*, *op. cit.*, s. 54.

55 Por. Cz. Porębski, *Umowa społeczna...*, *op. cit.*, s. 111.

56 Por. *ibidem*, s. 112.

57 Z. Kuderowicz, *Praworządność a demokracja. Dylematy filozofii politycznej w Niemczech przełomu XVIII i XIX wieku*, (w:) *Filozofia a demokracja*, P.W. Juchacz, R. Kozłowski (red.), Poznań 2001, s. 52.

58 Por. W. Gromiec, *Kant: podmiot, osoba, „państwo celów”*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1976, t. XXII, s. 238.

59 Por. I. Kant, *O wiecznym pokoju. Zarys filozoficzny*, tłum. F. Przybylak, Wrocław 1992, s. 77; zob. L. Łukaszyk, *Poglądy Immanuela Kanta na prawo międzynarodowe*, „Ruch Filozoficzny” 1995, t. LII, nr 1, s. 61–73.

regu rozwiązanie będzie następowało jednak stopniowo⁶⁰. Rozwój gatunku ludzkiego zmierza zatem do przekształcenia wszystkich społeczeństw zamieszkujących Ziemię w społeczeństwa obywatelskie, a więc „państwa celów”; do stworzenia kosmopolitycznego organizmu całej wspólnoty ludzkiej oraz do ustanowienia wiecznego pokoju między narodami⁶¹. Z tej racji kantowski projekt nabiera charakteru historiozoficznego, który w procesie dziejowym domaga się nieustannie wymuszenia szacunku dla człowieczeństwa naszego i innych⁶².

Z perspektywy kantowskiej relacji jednostka–państwo najważniejszy staje się artykuł definitywny dotyczący ustroju republikańskiego jako modelu społeczeństwa obywatelskiego⁶³. Państwo republikańskie – rozumiane przez Kanta bardzo specyficznie – to właściwie „państwo celów, w którym każdy obywatel jest wyłącznie celem wspólnoty, którą zarazem współtworzy”⁶⁴. Jak podkreśla Z. Kuderowicz, ustrój republikański tworzy gwarancje „wiecznego pokoju”, ponieważ rozwija ideę porządku prawnego⁶⁵, który opiera się na podobnych przesłankach, tj.: po pierwsze, na zasadzie wolności wszystkich członków społeczeństwa jako ludzi; po drugie, na zależności wszystkich obywateli od jednego prawa, które się wspólnie tworzy i po trzecie, na idei powszechnej równości⁶⁶. Republikanizm kantowski jest przede wszystkim państwową zasadą oddzielenia władzy wykonawczej od ustawodawczej, a zatem także monarchie mogą być uznane za republikańskie, jeśli spełniałyby określone przez filozofa warunki⁶⁷. Pojęcie to może być dzisiaj mylące, gdyż nie chodzi w nim o formę rządów, lecz jedynie o sposób sprawowania władzy⁶⁸. Można zatem powiedzieć, że do kantowskiej koncepcji państwa republikańskiego odnoszą się te same zasady, które kształtują współczesny model demokratycznego państwa prawnego. Niemniej jed-

60 Por. *idem*, *Do wiecznego pokoju. Projekt filozoficzny*, tłum. M. Żelazny, Toruń 1995, s. 96.

61 Por. M. Żelazny, *O historiozofii Kanta – z umiarem*, (w:) I. Kant, *Przypuszczalny...*, *op. cit.*, s. 15.

62 Por. I. Kant, *Przypuszczalny...*, *op. cit.*, s. 31.

63 Zob. E. Nowak–Juchacz, *Immanuela Kanta droga do republikanizmu*, (w:) *Filozofia a demokracja...*, *op. cit.*, s. 73–87.

64 Por. M. Żelazny, *O historiozofii...*, *op. cit.*, s. 14.

65 Por. Z. Kuderowicz, *Filozofia nowożytnej...*, *op. cit.*, s. 521.

66 Por. I. Kant, *Do wiecznego...*, *op. cit.*, s. 56 i n.; zob. F. Grootenboer, *The Three Principles of Kant's Republic: An Interpretation*, (w:) *Kant wobec problemów współczesnego świata*, J. Miklaszewska i P. Spryszak (red.), Kraków 2006, s. 41–48.

67 *Ibidem*, s. 59.

68 Por. K. Bal, *Immanuela Kanta...*, *op. cit.*, s. 19.

nak nie można uznać Kanta za orędownika demokracji⁶⁹, mimo iż dzisiejsza demokracja najbliższa jest jego wzorcom, a mianowicie połączenia zasad: konstytucjonalizmu, podziału władz, suwerenności narodu (ludu), rozwoju samorządności obywatelskiej, ochrony podstawowych praw i wolności obywatelskich oraz jedności polityki i moralności. Dopiero obywatele tak rozumianej republiki nigdy nie zdecydują się na wojnę, gdyż zawsze będą świadomi cierpień, jakie ze sobą niesie⁷⁰.

Realizując ideał „wiecznego pokoju” jako najwyższą ideę w kantowskiej filozofii praktycznej, spełni się jednocześnie główne jej założenie mówiące o tym, że na szczycie hierarchii celów powinien znajdować się człowiek jako istota rozumna, wolna i moralna. Zasada człowieczeństwa jako „celu samego w sobie” powinna być urzeczywistniona zarówno w wymiarze życia państwowego poprzez „państwo celów”, jak również życia międzynarodowego poprzez ideę „wiecznego pokoju”⁷¹. Trwały pokój może stać się faktem jedynie wówczas, gdy zapana na świecie sprawiedliwość, poszanowanie praw człowieka oraz gdy stworzone zostaną warunki aktywnego i rzeczywistego udziału jednostki w tworzeniu norm wspólnego wszystkim prawa⁷².

Podsumowując należy stwierdzić, iż kwestie dotyczące jednostki ludzkiej są u Kanta ściśle powiązane z koncepcją państwa jako racjonalizowanego i uporządkowanego – dzięki prawu – środowisku społecznemu. Z jednej strony jednostki potrzebują państwa, by móc lepiej rozwijać swoje człowieczeństwo w kontaktach z innymi, z drugiej natomiast strony nie może być mowy o funkcjonowaniu państwa bez woli jednostek je współtworzących. Dodatkowo jednostka, czyli indywidualny człowiek, jest pojmowana zarazem jako istota rozumna, wolna i moralna, co w konsekwencji prowadzi do traktowania jej nie tylko na płaszczyźnie etycznej, ale również państwowej, a nawet międzynarodowej jako wyłącznie „celu samego w sobie”, czyli wartości najwyższej ze wszystkich wartości, posiadającej godność w swej niepodważalnej osobie. Wyrazem tego ma być przecież ustrój republikański

69 Zob. R. Kozłowski, *Kant o demokracji (zarys problematyki)*, (w:) *Filozofia a demokracja*, op. cit., s. 105–108 oraz Z. Kuderowicz, *Praworządność a...*, op. cit., s. 49–50.

70 K. Kuźmicz, *Kantowska koncepcja wiecznego pokoju jako przykład idei jednoczącej ludzkość*, (w:) *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – idee – prawo*, A. Lityński, P. Fiedorczyk (red.), Białystok 2003, s. 415.

71 Por. M. Szyszkowska, *Filozofia...*, op. cit., s. 137.

72 Por. K. Bal, *Immanuela Kanta...*, op. cit., s. 20.

w państwie, „wieczny pokój” pomiędzy państwami oraz poszanowanie praw człowieka. „Państwo celów” stanowi zatem ideał stosunków międzyludzkich, który można realizować jednocześnie na trzech płaszczyznach. Na płaszczyźnie moralnej, gdzie ludzie powinni względem siebie postępować zgodnie z nakazem imperatywu praktycznego. Następnie na płaszczyźnie społecznej, gdzie państwo powinno traktować swoich obywateli jako „cele same w sobie”. I wreszcie na płaszczyźnie międzynarodowej, gdzie w stosunkach między państwami każda jednostka ludzka posiadająca godność powinna być zawsze traktowana jak wartość najwyższa. Jednostka jest wreszcie aktywnym podmiotem politycznym, czyli obywatelem, który – zgodnie z założeniami kategorycznego imperatywu – powinien na zasadach powszechności i równości tworzyć i zarazem przestrzegać prawa obowiązującego w państwie wszystkich. Jednakowe traktowanie wszystkich – czego domaga się wspomniany wyżej imperatyw – musi przy tym implikować równość społeczną i polityczną wolnych ludzi. Jak dodaje H. Borowski, choć Kant o tym nie pisał, to jednak wynika to z tego, co pisał, gdy interesował się przyszłym ustrojem społeczno-politycznym, nazywanym przez siebie właśnie „państwem celów” lub wspólnotą (istotą) etyczną⁷³.

Wynika z tego, że obecnie kantowska koncepcja „państwa celów” odpowiada wielu doktrynalnym założeniom zarówno modelu społeczeństwa obywatelskiego, jak i demokratycznego państwa prawnego, na czele z ideą konstytucjonalizmu, podziału władz i ochrony podstawowych praw i wolności obywatelskich oraz zorganizowania międzynarodowej wspólnoty takich państw, zjednoczonych przede wszystkim wokół wspólnych celów – wartości, na szczycie których znajdzie się jednostka ludzka⁷⁴.

73 Por. H. Borowski, *Kantowska filozofia religii*, Warszawa 1986, s. 125.

74 Zob. A. Jamróz, *Demokracja współczesna. Wprowadzenie*, Białystok 1993, s. 35–49 oraz 69–177; *idem*, *Demokracja*, Białystok 1999, s. 9–15 oraz 29 i n.; R.C.L. Moffat, *How can law pave the Road to perpetual peace? What law does and what law does well*, (w:) *Kant wobec problemów...*, *op. cit.*, s. 302; Ch. Horn, *Człowieczeństwo jako cel obiektywny. Kantowska formuła imperatywu kategorycznego jako celu samego w sobie*, tłum. H. Walentowicz, (w:) *Dwieście lat z filozofią Kanta*, M. Potępa, Z. Zwoliński (red.), Warszawa 2006, s. 255–271.